

GRUPA MISIE



DRODZY RODZICE!

W związku z dwudniową kwarantanną, która objęła naszą grupę zaplanowałyśmy następujące działania edukacyjno-wychowawcze:

CZWARTEK 10.02.2022r.

Drogi Misiu! Dzisiaj proponujemy Ci kilka zabaw i zajęć, które wykonasz pewnie wspólnie z mamą lub tatą, o tematyce związanej z żywiołami, o których w tym tygodniu rozmawialiśmy. Życzymy dobrej zabawy!!!

1. Obejrzyj filmik - piosenkę „Cztery żywioły” na stronie <https://www.youtube.com/watch?v=nC2eTwDOMTA>
2. Poproś Rodzica, żeby przeczytał Ci indiańską legendę o ogniu.

Dawno temu Niedźwiedź opiekował się Ogniem. Byli to niemalże nierozłączni przyjaciele. Niedźwiedź karmił ogień gałązkami, chrustem, natomiast Ogień w zamian za to ogrzewał

swojego towarzysza, kiedy ten spał - a ten włochaty zwierz od zawsze uwielbiał ciepło. Dodatkowo Miś mógł nosić w łapach swojego przyjaciela, nie parząc przy tym delikatnej skóry, za co ten dziękował chroniąc Płomień przed deszczem, wiatrem i nieprzyjaciółmi. Zdawać by się mogło, że tak było od zawsze i zostanie na zawsze. Pewnego dnia Niedźwiedź, skuszony zapachem barci umieszczonej wysoko na drzewie, zostawił swojego towarzysza na ziemi, żeby zaspokoić swój głód. Kiedy wyjadł już wszystkie miód wyczuł kolejne plastry? Skacząc z drzewa na drzewo odchodził coraz dalej. Później znalazł też spizarnie orzechów, polanki pełne jagód, wielkie mrowiska. A że był bardzo głodny, to zapomniał o Ogniu, który zaczął przygasać. Ten, jak tylko poczuł, że się kurczy, zaczął nawoływać swojego opiekuna, jednak on go nie słyszał. Ogień stawał się coraz mniejszy i mniejszy, ale Niedźwiedź był daleko. Rozpaczliwe błaganie o pomoc usłyszeli jednak Indianie, którzy bardzo się przejęli płaczem maleńkiego ciepłego Płomyczka. Początkowo bali się podejść do niego, ponieważ wiedzieli, że jego opiekunowi by się to bardzo nie spodobało. Nie mogli jednak zostawić Ognika na pastwę losu. Zapytali go, więc czym się żywi, na co odpowiedział, że drewnem wszelkiego rodzaju. Ludzie rozbiegli się w różnych kierunkach, żeby nazbierać Płomyczkowi pożywienia. Wrócili bardzo szybko i od razu ustawili kilka patyków zgodnie z kierunkami świata. Ogień szybko wrócił do swojej dawnej postaci i już chciał podziękować Indianom, kiedy nadbiegł w ich kierunku rozzłoszczony Niedźwiedź. Wystraszeni ludzie rozbiegli się na wszystkie strony. Miś, jak gdyby nigdy nic się nie stało, chciał wziąć Ogień w swoje łapy i ruszyć dalej, nie spodziewał się jednak, że jego płomienie go poparzą. Zaszokowany puścił towarzysza, na co ten mu wygarnął, co o nim myśli, powiedział mu, że nie chce go więcej znać, a już tym bardziej podróżować wraz z nim, ponieważ bardziej myślał o sobie i gdyby nie ludzie, to Ogień by zginął. Tak, więc chcąc nie chcąc Misiek wyruszył pospiesznie w drogę. Niedługo później zbliżyli się do wielkiego Płomienia Indianie. W końcu miał możliwość im spokojnie podziękować, co szybko uczynił, a następnie zaproponował, że będzie im towarzyszył, dawał ciepło w chłodne noce i zimowe dni oraz światło w

*ciemnościach w
zamian za opiekowanie się nim. Ludzie się zgodzili i od tamtej pory
Ogień już zawsze im towarzyszy.*

3. A teraz rozwiąż zagadkę:

Co tak wygląd zmieniać może?

*Gdy jest jej dużo zwie się morzem, a gdy ilość jest niewielka,
to jest kropla lub kropelka.*

*Gdy jest ciepło, wtedy płynie,
a na lód twardnieje w zimie. (woda)*

4. Skąd się bierze woda w rzekach, morzach?

Słońce ogrzewa wodę. Woda z rzek, oceanów paruje i powstają chmury. Z chmur pada na ziemię deszcz. Nawadnia ziemię i wypełnia rzeki.

5. Czas na ruch drogi Misiu! Proponujemy „Rymowaną gimnastykę”. Jest to zabawa muzyczno - ruchowa. Zaczynamy!!!



<https://www.youtube.com/watch?v=351fw50UOn8>

**6. Poproś Rodzica, aby przeczytał Ci kolejną krótką bajeczkę.
Tym razem o wodzie. Postuchaj!**

*Pewnego wiosennego poranka, „król” lasu - niedźwiedź Bazyli, wyszedł na spacer ze swoim synkiem Pazurkiem. Kiedy się zmęczyli, usiedli pod drzewem i zasnęli. Obudził ich jazgot leśnej plotkary - sroki Złodziejki. Bazyli powiedział do syna: „wracamy do domu, bo ta plotkara zawsze skrzeczy, gdy przeczuwa deszcz”. Nie minęło pół godziny, gdy zaczęło padać. Pazurek narzekał, że pogoda się popsuta, a ten deszcz jest niepotrzebny. Widzisz synku, tu się mylisz. Deszcz to woda, a woda to życie, a życie to ten las, to my wszyscy. Jak to - zdziwił się mały miś - woda jest potrzebna do życia? Nie tylko potrzebna, ale konieczna. Wszystkim roślinom i zwierzętom. Dla największego dębu z naszego lasu i najmniejszej mrówki brak deszczu oznacza śmierć. Bez wody nic nie urośnie, nikt nie przeżyje, cały nasz świat może zginąć. Czy chcesz Pazurku mieszkać na pustyni, gdzie rośliny to rzadkość, a woda to skarb? Nie, tato - odpowiedział mały miś - tak sobie myślę, niech ten skarb z nieba sobie pada, a kiedy przestanie, to znów zaświeci słońce.
-Masz rację synku, a wtedy pójdziemy na spacer.*

7. A teraz proponujemy zabawy na świeżym powietrzu podczas których dotlenimy nasz organizm, zaspokoimy naturalną potrzebę ruchu naszego dziecka. Zwracamy uwagę na bezpieczne korzystanie z dostępnych sprzętów rekreacyjnych zgodnie z ich przeznaczeniem.

**CIĄG DALSZY NASTĄPI!
DO JUTRA! MIŁEGO DNIA!!!**

